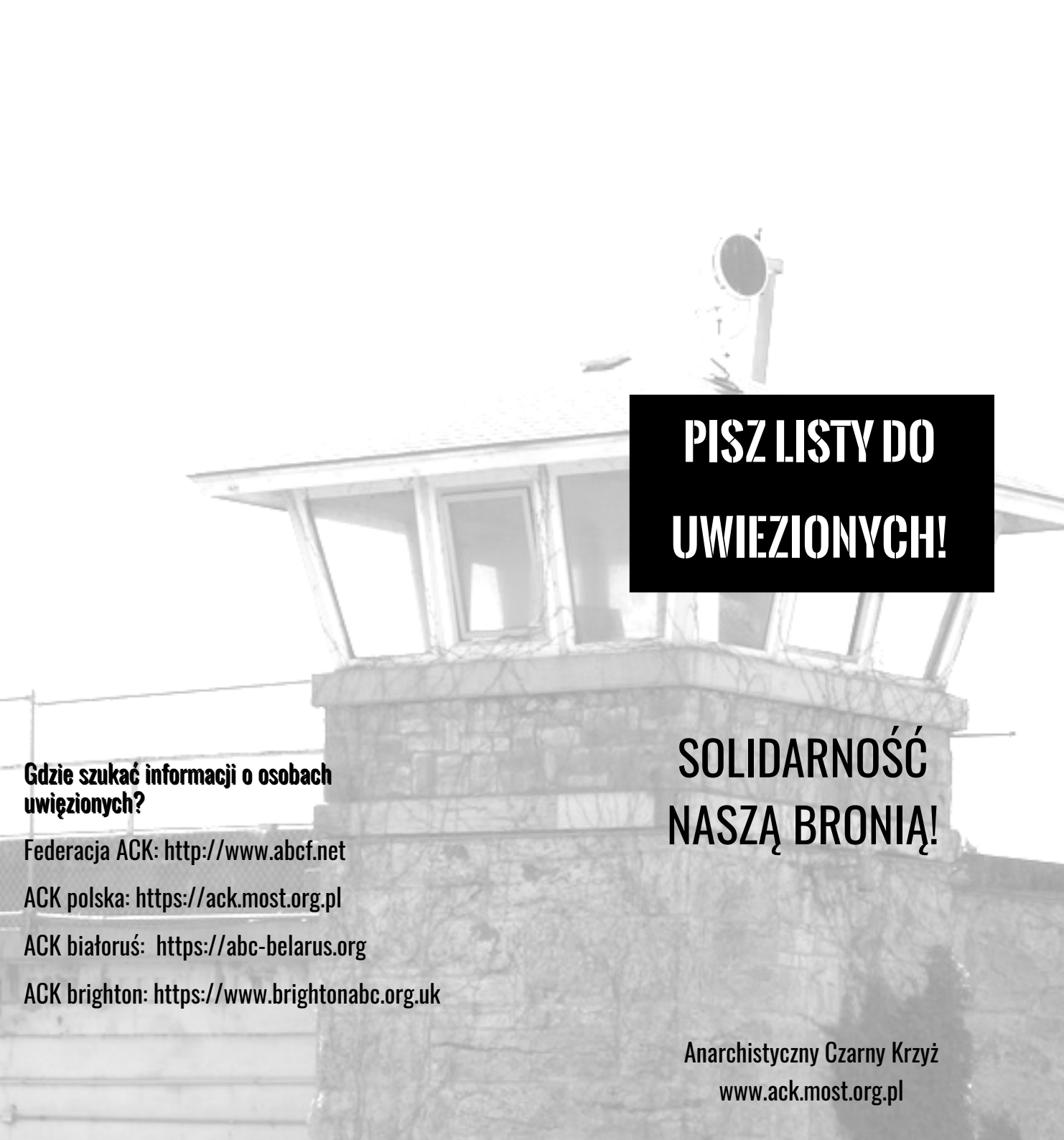




PISZ LISTY DO UWIEZIONYCH!

**SOLIDARNOŚĆ
NASZĄ BRONIĄ!**

**Gdzie szukać informacji o osobach
uwięzionych?**

Federacja ACK: <http://www.abcf.net>

ACK polska: <https://ack.most.org.pl>

ACK białoruś: <https://abc-belarus.org>

ACK brighton: <https://www.brightonabc.org.uk>

Anarchistyczny Czarny Krzyż
www.ack.most.org.pl



LISTY DO UWIEZIONYCH

**Jak zacząć? Co napisać?
Dlaczego to tak ważne?**



Anarchistyczny Czarny Krzyż

Jak napisać list do osoby uwięzionej

Jednym z głównych powodów, dla których odkładamy swoje zaangażowanie dla wspierania uwięzionych, jest lęk przed napisaniem pierwszego listu. Bardzo trudno jest napisać list do kogoś, kogo się nie zna: nie wiemy co napisać, czujemy, że są rzeczy, o których pisać nie powinni/nny/śmy albo też myślimy, że osoby uwięzione nie będą zainteresowane tym, co mamy do przekazania. Takie były problemy, które większość z nas udało się przezwyciężyć - poniżej więc chcemy przekazać parę rad, dla tych osób, które chcą napisać list po raz pierwszy. Nie są to sztywne reguły i nie mieli/ały/śmy możliwości rozwiązania wszystkich problemów związanych z pisaniem listów. Każdy i każda pisze po swojemu... Mamy jednak nadzieję, że będzie jakiś pożytek z tej ulotki.

Po pierwsze

Niektóre więzienia ograniczają liczbę listów, które osoby uwięzione mogą pisać i otrzymywać; zwykle też więźniowie muszą kupować znaczki i koperty (do zamożnych się zaś nie zaliczają). Tak więc nie spodziewaj się odpowiedzi na list czy kartkę pocztową. Niektóre więzienia zezwalają na przysyłanie znaczków i kopert, jednak po prostu najlepiej to sprawdzić.

Listy do osób uwięzionych są zatrzymywane, czytane, opóźniane czy nawet cenzurowane.

Inną sprawą jest adres nadawcy - zapisz go z tyłu na kopercie - nie tylko po to by uwięziony/a mógł/a ci odpisać, ale dlatego, że **w niektórych więzieniach "anonimowe" listy nie są doręczane**; ważne jest też, by nie pisać adresu ze skrytką pocztową.

Pisząc po raz pierwszy

Na wstępie dobry zwyczaj nakazuje przedstawienie się, jeśli uczestniczysz w jakichś działaniach, napisz gdzie działasz. Możesz napisać gdzie usłyszałeś/aś o sprawie danej osoby.

Pierwszy list **nie powinien być za długi** - jeśli list będzie za długi, personel więzienia może go zatrzymać (bo nie będzie im się chciało go czytać). Z drugiej strony, pisząc po raz pierwszy nie znasz człowieka, do którego piszesz, z czasem jeśli lepiej się poznacie, korespondencja między wami może być bardziej osobista.

Jeśli piszesz do osoby uwięzionej i wierzysz, że jest niewinna - napisz to! Takie słowa zawsze są wielkim wsparciem.

Niektórzy ludzie, kiedy piszą do uwięzionych, obawiają się pisać o swoim życiu, myśląc, że może to zdołować ludzi odsiadujących wyroki czy też, że po prostu ich to nie obchodzi. W niektórych przypadkach może być to prawdą, ale dla zdecydowanej większości uwięzionych jest to ucieczka od otaczającej ich ponurej rzeczywistości zakładu karnego. Życie w więzieniu jest śmiertelnie nudne i jakiegokolwiek wiadomości od ludzi, których znają (albo i nie) pomagają ożywić tę atmosferę. Jeśli nie znali cię wcześniej, zanim się tam znaleźli - z pewnością będą chcieli cię poznać, usłyszeć jak żyjesz.

Pisząc użyj swojej wyobraźni i nie pisz przypadkiem o czymś, co by mogło pogorszyć sytuację więźnia czy też spowodować czyjekolwiek kłopoty z policją.

Pisząc za granicę, sprawdź jakie języki zna uwięziony/a i czy w danym kraju można przyjmować listy w języku obcym (np. w rosyjsku czy na białorusi nie przechodzą żadne listy, jeśli nie są napisane w 100% po rosyjsku).

Oni są tam za nas, my jesteśmy tu dla nich

Dla ludzi uwięzionych za działalność polityczną, społeczną, swoje przekonania, ludzi z naszego środowiska, **ważne jest podtrzymywanie ich zaangażowania w sprawy, w imię których znaleźli/zły się w więzieniu** - opisujcie swoje działania, wysyłajcie im ziny i gazety (jeśli tego chcą), dyskutujcie o ideach... Jeśli bierzesz udział w kampanii wsparcia dla osoby uwięzionej, najlepiej być realist/k/a, jeśli chodzi o możliwość osiągnięcia celu. Dla ludzi odsiadujących długie wyroki najważniejsze jest podtrzymywanie nadziei na wyjście, nie zaś pisanie o "szybkim końcu odsiadki". Pomyśl, jeśli uwięziony/a uwierzy ci, że to możliwe - co się stanie gdy się dowie, że to mrzonki...

Przez mury

Większość uwięzionych nie jest jakby to chciały widzieć massmedia "wściekłymi bestiami", tylko zwykłymi osobami, tak jak ty. Więzienie jest po to by izolować ludzi, tak więc musimy aktywnie podtrzymywać łączność z nimi, łącząc ich z normalnym światem. Jest to jedna z istotnych dróg komunikacji z nimi, pozwalająca doczekać im końca kary w zdrowiu psychicznym.

